

Tadeusz Ślipko SI

CZYM SĄ I GDZIE BYTUJĄ OBIEKTYWNE WARTOŚCI MORALNE

Motywy podjęcia tematu

Bodźcem do opracowania niniejszego tekstu była lektura niektórych publikacji z zakresu chrześcijańskiej filozoficznej aksjologii. Problem wartości, a wśród nich także wartości moralnych, został tam naświetlony za pomocą kategorii zapożyczonych z współczesnych pozachrześcijańskich kierunków filozoficznych, natomiast koncepcje inspirowane przez tradycyjnie chrześcijańską *philosophiam perennem*, szczególnie w jej augustyńsko-tomistycznym nurcie, w ogóle nie zostały uwzględnione. To nie jest zarzut, ale proste stwierdzenie faktu. Niemniej jednak wydało mi się wskazane tą sprawą się zająć i na przykładzie jednego z poglądów pokazać, że i w jaki sposób na gruncie tej filozofii rozwiązuje się ten – bądź co bądź – podstawowy problem etycznej aksjologii. Tuszę, że przyczyni się to do rozszerzenia pola jego badawczych perspektyw.

Punkt wyjścia

Świat wartości ogarnia swoim zasięgiem zbiór przedmiotów na tyle zróżnicowanych, że jednym z pierwszych zabiegów ogólnej teorii wartości jest dokonanie ich odpowiedniej klasyfikacji. Zabieg niewątpliwie konieczny, ale wykonany za wcześnie, może prowadzić do swoistego aksjologicznego konformizmu, szczególnie szkodliwego dla wartości moralnych: zatarciu ulega ich aksjologiczna swoistość. Chcąc temu zapobiec należy wpierrw poddać wstępemu chociażby rozpoznaniu specyficzne właściwości moralnych wartości. Upraszczaając postawione zadanie ograniczyć się można do ujawnienia różnic dzielących wartości moralne od wartości hedonicznych i witalnych.

Co elementarne doświadczenie mówi nam o tych dwu kategoriach wartości? Odpowiedź nie nastęrcza większych trudności. Wartości hedoniczne jawią się

jako cenne i pożądane, o ile polegają na doznaniu stanów przyjemnościowych lub do ich osiągnięcia prowadzą. Podobnie wartości witalne bądź się utożsamiają z pożądaną psychiczną i fizyczną kondycją człowieka (np. zdrowie, siła), bądź okazują się sposobne do utrzymania i wzmocnienia tej kondycji. Ostatecznie więc stwierdzić możemy: (1) wartości te polegają na pozytywnych doznaniach lub stanach przeżywanych przez człowieka, a więc będących integralnym przejawem jego egzystencjalnej rzeczywistości, albo służą za środek do ich aktualizacji; (2) wartości te stanowią tylko określoną warstwę, można powiedzieć – pewną cząstkę w całościach psychofizycznych przeżyć człowieka.

Z wartościami moralnymi ma się rzecz inaczej, i to również w dwojakim aspekcie. (1) Doświadczenie wewnętrzne nam mówi, że wartości moralne występują w naszej świadomości jako nam „dane”, a przeto w postaci pod względem aksjologicznym niezależnie od nas ukształtowanym. Konsekwentnie, w stosunku do człowieka jako podmiotu rozumnego pozostają one niejako w pewnym oddaleniu. Człowiekiem sprawiedliwym, prawdomównym, trzeźwym nie jest się tak, jak się jest człowiekiem zadowolonym czy zdrowym. Jest się takim, ponieważ postępuje się zgodnie ze sprawiedliwością, prawdomównością bądź trzeźwością, i dopiero dzięki temu staje się człowiekiem sprawiedliwym, prawdomównym itd. A dzieje się tak dlatego, że (2) wartości moralne – jest to znamię im na wskroś właściwe – jawią się jako swego rodzaju modelowe formy doskonałego działania, innymi słowy – stanowią ogólne wzorce, czyli ideały ludzkiego postępowania. Odnosząc się do poszczególnych kategorii ludzkich działań wyrażają właściwy im kształt doskonałości i doskonałą tym samym człowieka jako osobę. Udział wartości moralnych w procesie kształtowania się w człowieku jego osobowego etosu, swego rodzaju windowania człowieka na szczyt człowieczeństwa powoduje, że stanowią one wyłącznie człowiekowi właściwe kategorie dobra, a tym samym są cenione i stawiane wyżej niż inne wartości. Jest to zatem zgoła odmienna dziedzina świata wartości, co oczywiście rzutuje na zlokalizowanie jej aksjologicznego bytowania.

Wolność a wartości moralne

Człowiekowi przysługuje atrybut wolności, dzięki temu jest podmiotem działania moralnego. Zastanówmy się nad tym, w jakim stosunku pozostają wartości moralne do jego wolności.

Wolność jest strukturą wielowarstwową. W filozofii chrześcijańskiej mówi się o wolności psychologicznej, moralnej, a także społecznej. Przedmiotem dalszej refleksji stanie się jedynie wolność psychologiczna. W niej bowiem kryje się klucz do rozwiązania interesującego nas problemu. Dodać przy okazji należy, że posługiwać się będziemy pojęciem wolności w jej

indeterministycznym rozumieniu. W myśl tej teorii, prawda wolności zasadza się na mocy woli: człowiek może podjąć decyzję działania lub niedziałania, może opowiedzieć się po stronie określonego dobra, nawet jeśli jest to dobro mniej wartościowe w porównaniu z innym dobrem równie mu dostępnym, innymi słowy – może pójść po linii słabszego motywu wbrew silniejszemu motywowi, a wreszcie może dokonywać wyboru między dobrami skrajnie sobie przeciwstawnymi.

Ta moc woli okazuje się wszakże zarazem jej radykalną niemocą. W zasięgu wolnych wyborów woli leżą bowiem przedmioty pozornie tylko dobre, małowartościowe, nieraz dla człowieka szkodliwe, wręcz zgubne. Ponadto niedoskonałość ludzkiego poznania naraża człowieka na dokonywanie wyborów błędnych bądź dokonywanych pod wpływem irracjonalnych motywacji. A więc w dynamicznej strukturze ludzkiej woli tkwi głęboka ambiwalencja doskonałości i niedoskonałości, dobra i zła, promocji człowieka i jego degradacji.

Stwierdzenie to służy za kamień węgielny postulatu, w myśl którego wolne działania człowieka muszą podlegać wszechstronnej reglamentacji ze strony odpowiedniego, na miarę człowieka zbudowanego systemu porządkującego. Takim systemem jest właśnie świat wartości i – dodajmy – cały oparty na nich ład moralny. Jego zadaniem jest tę ambiwalencję wolności ukierunkować wyłącznie w stronę tego, co dobre, szlachetne, zacne. Powstaje jednak pytanie, jakie zasady muszą konstytuować właściwą temu światu rzeczywistość, aby wolność człowieka znalazła w nim kierowniczą siłę do promowania duchowej harmonii i pełni rozwoju ludzkiej osoby.

Mechanizm konstytuowania się wartości moralnych

Zadając to pytanie dotykamy newralgicznego punktu omawianego zagadnienia. Miejsce bytowania wartości moralnych wyznaczają bowiem te elementy, które określają właściwą tym wartościom konstytucję. Ze wstępnego etapu niniejszych rozważań wiadomo że wartości moralne odróżniają się od innych rodzajów wartości tym, że stanowią kategorię wzorców, czyli ideałów moralnego postępowania. Teraz zaś idzie o to, aby zdać sobie sprawę, z jakiego tworzywa wzorce te zostały uformowane.

Przedmiotem naszych rozważań są obiektywne wartości moralne. Obiektywność tę tradycyjna filozofia chrześcijańska rozumie zgodnie ze swą ogólną orientacją teoriopoznawczą. Jedną z fundamentalnych jej tez mówi, że fenomen moralności, w tym także wartości moralnych, zakorzenia się w byciu. W przypadku wartości moralnych bytem tym jest natura człowieka. To zatem pojęcie domaga się uściślenia na pierwszym miejscu.

Natura ludzka w rozumieniu filozofii chrześcijańskiej oznacza zawsze naturę rozumną, a więc byt psychofizyczny, złożony z duszy i ciała. Te dwa

pierwiastki określają istotowy sens człowieczeństwa, one też stanowią źródło, z którego wylaniają się wrodzone uzdolnienia człowieka, przede wszystkim zdolności rozumne w postaci intelektu i woli. Psychofizyczna złożoność natury ludzkiej warunkuje wreszcie podstawowe relacje człowieka do Boga, innych osób oraz przyrody. Ogół tych elementów scalonych w wewnętrzną jedność rzeczywistego bytu ludzkiego określa się także jako naturę ludzką integralną.

Natura ludzka w zarysowanym kształcie stanowi tylko podłoże, na którym formuje się na wskroś wartościami moralnym właściwa rzeczywistość. Zasada się ona jakby na dwu filarach. Pierwszy z nich – to na duchowym pierwiastku natury integralnej oparta racja osobowej godności człowieka. Godność ta – mówiąc w wielkim skrócie – polega na tym, że człowiek jako podmiot zdolny do działania we własnym imieniu (*sui iuris*) zostaje tym samym dynamicznie ukierunkowany do realizacji własnej osobowej doskonałości mocą wolnych, nie determinowanych ani od zewnątrz, ani od wewnątrz wyborów. Ten stan rzeczy ma dla nas istotne znaczenie: idea doskonałości warunkuje istnienie odpowiedniego idealnego wzorca całościowo wziętej osobowej doskonałości człowieka.

Z kolei realizacja tego ideału jest możliwa tylko mocą rozumnych aktów ludzkich. Składają się na nie nader różne rodzaje działań. Mimo to da się wyodrębnić jedną określoną kategorię. Działania te charakteryzują się tym, że w ich dynamicznej strukturze tkwi właściwa im wewnętrzna celowość. Mocą też tej celowości są one zdolne sprawiać dobra, które człowieka rozwijają i doskonałą zgodnie z idealnym wzorcem jego doskonałości jako osoby. Ponieważ celowość ta stanowi stałą determinację obiektywnej dynamiki danych działań i tym samym pozostaje w stałym ukierunkowaniu ku idealnemu wzorcowi osobowej doskonałości człowieka, w takim razie między tą celowością a idealnym wzorcem doskonałości człowieka zachodzi obiektywna transcendentálna relacja wzorczej odpowiedniości. Relacja ta stanowi jakby zrąb ontycznej konstrukcji moralnej wartości.

Skąd wszakże bierze się gatunkowe zróżnicowanie wartości moralnych, dlaczego sprawiedliwość nie jest prawdomównością, a prawdomówność trzeźwością itd.? Tłumaczy to gatunkowa odmienność dóbr sprawianych przez te działania, jak np. życie ludzkie, prawda, dominacja ducha nad popędową sferą człowieka. One to właśnie stanowią czynnik determinujący gatunkowe zróżnicowanie odpowiadających im relacji. Każda z tych dóbr bowiem, a więc np. mówienie zgodnie z przekonaniem, uszanowanie własnego i cudzego życia, kierowanie popędami po linii ich przeznaczeń, wnosi w odpowiadający jej moralny ideał działania właściwą sobie istotową odmienność, w wyniku czego formują się odrębne gatunkowo wartości, a więc prawdomówność, sprawiedliwość czy umiarkowanie.

Na tym w gruncie rzeczy kończy się proces konstytuowania się obiektywnych wartości moralnych. Rozpoznane przez człowieka za pomocą tej samej intuicji

intelektualnej, dzięki której człowiek ujmuje elementarne struktury świata zewnętrznego i własnych stanów duchowych, stają się elementem moralnej świadomości jednostkowej i społecznej. W tej postaci stanowią aktywny czynnik moralnego życia ludzkiego jako źródło ogólnych ocen moralnych i konkretnych osądów sumienia.

Wnioski końcowe

Czym zatem są i gdzie bytują obiektywne wartości moralne? Na pierwszy człon tego pytania powraca niezmiennie ta sama odpowiedź: są to idealne wzorce, czyli ideały moralnego postępowania człowieka. A gdzie bytują? Fundamentem ich obiektywnej rzeczywistości jest w porządku bytów dana rozumna natura człowieka, widziana wszakże przez pryzmat metafizycznych kategorii pojęciowych. Na czoło wysuwa się idea osobowej godności człowieka i jego wolnej podmiotowości. Na nich bazuje pojęcie idealnego wzorca doskonałości człowieka jako osoby oraz dynamicznej celowości podstawowych kategorii ludzkich działań. Zwieńczeniem ich jest pojęcie relacji transcendentalnej scalające te dwie struktury w jedność obiektywnego statusu wartości moralnych zróżnicowanych odpowiednio do istotowych odrębności dóbr rzeczywistnianych przez te działania. Wartości moralne sytuują się więc ostatecznie w porządku bytów relacyjnych, ich sensem najgłębszym jest ontyczne bycie ku (*esse ad*). I to jest ostatnie słowo możliwe do powiedzenia w tym zagadnieniu omawianym przez nas z punktu widzenia zarysowanego w niniejszym wywodzie poglądu inspirowanego przez augustyńsko-tomistyczną etykę filozoficzną.

Nie ma zatem w tej koncepcji miejsca na oddzielenie świata wartości od porządku bytu, tym bardziej niepodobna mówić o wartościach danych uprzednio do porządku bytu. Obywa się też ta koncepcja bez pojęcia specyficznego doświadczenia etycznego bądź innych irracjonalnych dróg emocjonalnego odkrywania istnienia wartości. W podstawowych analizach nie sięga do transcendentalistów ani też do takich czysto werbalnych tworców, jak *niebyt*, *byt* – *zjawisko* – *niebyt*. Jest to zatem teoria o własnej aparaturze pojęciowej, o własnej logice, o własnym języku filozoficznym, odmienna od głoszonych współcześnie aksjologii. Niemniej jednak jest, i coś nie coś wiedzieć o niej nie zawadzi¹.

¹ Zasadnicze elementy tej koncepcji zawierają się w pracy: T. Ślipko *Zarys etyki ogólnej*, wyd. 2, Kraków 1984, rozdz. „Nauka o moralnej specyfikacji aktu ludzkiego i o wartościach moralnych”, przede wszystkim część druga pt. „Nauka o wartościach moralnych”, s. 166–224.

WHAT ARE THE OBJECTIVE MORAL VALUES
AND WHERE DO THEY EXIST?

The answer is given here to the question about the place where moral values exist. It is based on the Augustinian and Thomist ethical tradition. The author defines moral values as the ideal patterns of human moral behaviour. Their objective existence is founded in the rational human nature treated in the metaphysical categories. Finally, author situates moral values in the sphere of the relative beings. Their essence consists in "being toward" (*esse ad*).